



# KOMUNIKAT

## Organizacji Obrony Narodowej

### w Rzeszowie

Cena numeru 20 halerczy.

#### Wydział Sejmiku (22/XI).

(Z protokołu urzędowego). Obecni wszyscy członkowie prócz pp. Machowskiego, Dra Jabłońskiego, Owinińskiego. Przewodniczą Bomba, sekretarzem Nadzieja, sek. z ramienia komisarza P. K. L. Dr. Szeib. Komisarz Dr. Krogulski zawiadania zgromadzonych o składzie Rady Gosp., Dr. Tatasiewicz przedstawia dla informacyi skład Rady i podział na sekcye. Na propozycyę Komisarza przyjęto regulamin obrad rzesz. Rady miejskiej z odpowiednią zmianą co do ilości osób głosujących. Komisarz powołując się na instrukcyę P. K. L. co do t. zw. „rady przyboocznej” zaznacza, że liczba wybranych członków musi być według obowiązujących zarządzeń P. K. L. zredukowana do 10 proponując następujący stosunkowy skład: 3 robotników, 1 kolejarz, 3 włościan, 1 rzemieślnik, 2 zastępców urzędników i wolnych zawodów. Krwawicz oświadcza, że imieniem robotników i kolejarzy uważa się za uprawnionego do decydowania o obsadzie na podstawie przeprowadzonych już na poufnych zebraniach wyborów. Ostatecznie ustalono 3 miejsca dla robotników i kolejarzy (Krwawicz po obywatelsku zrezygnował z jednego miejsca dla robotników na rzecz włościan), 4 dla włościan, 2 dla urzędników i wolnych zawodów, 1 miejsce dla rzemieślników. Świetlik i Kolanko (naucz. lud.) żądali stanowczo miejsca w radzie przyboocznej dla reprezentanta nauczycielstwa. Uchwalono na wniosek Komisarza powołać jedenastego czł. reprezent. nauczycielstwa i starać się u P. K. L. o wyjątkowe zezwolenie rozszerzenia rady przyboocznej do 11 członków. Po przerwie dokonano wyboru (przez akklam.) według kompromisowej listy kandydatów:

Krwawicz, Zaleski, Lew Wojc., Kawalec, Lis, Skrzypek, Nadzieja, Skórczyński, Dr. Nieć, Dr. Tatasiewicz i (Świetlik). Wniosek Nadzieji, aby obecnie utworzoną przez Komisarza Radę Gosp. uznać za nieistniejącą, jako nie pochodzącą z wyboru, spotkał się ze stanowczym sprzeciwem ze strony Komisarza. Przysługuje bowiem Komisarzowi prawo, oparte na dotychczasowych ustawach, tworzenia organów doradczych, przyznaje jedynie Komisarz wybranej obecnie „Radzie przyboocznej” prawo kooptacyi do jej pięciu sekcyi. Po dyskusyi uchwalono jednomyślnie: Rada przybooczna ma prawo ze swego łona lub z poza niego zaproponować kooptacyę do każdej z istniejących sekcyi Rady Gosp. tylu członków, ilu do zbadaniu obecnego składu tych sekcyi uzna za potrzebne. Każda z tych sekcyi ma pełną autonomię i obraduje oddzielnie, a wnioski swoje przez swego zastępcę podaje na posiedzenie Rady Gosp. Jako referenci fachowi z ramienia Rządu występują: Dr. Szeib, p. Gadomski, p. Iranek i zast. kraj. urz. odzieży p. Nadzieja.

Komisarz P. K. L. podaje do wiadomości szereg spraw pilnych, jak przydział węgla i kontrola nad jego obrotem, cena drzewa, cdzieży i artykułów niezbędnych zapotrzebowania. Wyjaśnia sprawę wypłaty zasiłków.

Dla ustalenia listy kooptowanych do sekcyi Rady Gosp. odbędzie się posiedzenie 26 b. m. w Radzie pow. 9 rano.

Końcowy wniosek (Krwawicza, Bomby, Nadzieji), aby wyrazić uznanie i poddanie się rządowi warsz., wbrew uchwałom rady naczelnej stron. lud., zakomunikowanym w czasie posiedzenia zebranym przez p. Angermanna, upadł wobec braku kompletu i stanowczego oświadczenia Komisarza, że uchwała taka nie leży w kompetencji ciała doradczego, jako takiego. — Na tem posiedzenie zamknięto.

**Ze Strazy Narodowej O. O. N. (24/XI).** — Liczne zebrani członkowie uchwalili: **Straz Narodowa ma istnieć bezwarunkowo nadal i należy spojć i umocnić jej istnienie.** W poważnej i rzeczowej pogawędce skierowano do Komendy kilka życzeń, o spełnienie których Komenda będzie zabiegała. Członkowie Strazy chcą być karnymi obywatelami-soldatami i domagają się pełnowartościowego i nawet karanego wykonywania i przestrzegania rozkazów. Każdy ma pełnić służbę, jaka mu będzie wyznaczona — gorliwie i przykładnie.

Z dniem 25/XI przenosi się odwachy do Sokola I, piętro, tam też przeniesiona zostanie w najbliższych dniach Komenda. A więc — po rozkazy do swych setników!

#### Publiczny wiec ludowy (24/XI)

odbył się przy udziale kilku tysięcy uczestników. Nie brakło inteligencyi. Wyproszono ze sali wystawki żydów. Oparzono się, że wojsko miało zamiar dopuścić do wieszczenia żołnierzy! czy stasnie — osądzi na zimno każdy, nawet żołnierz, który nie

zasłaniać Ojczyznę a nie politykować (a zresztą nieporozumienie zostało wyjaśnione). Przebieg byłby spokojniejszy, gdyby mówcy — powtarzając się — nie nużyli słuchaczy i to w porze obiadowej. Głosowano za rezolucjami, których podnieceniu słuchacze nie mogli dobrze dosłyszeć z powodu tumultu tak na estradzie przeżywał, jak i na sali. Rado tam jednak wiele cennych i zdrowych zdań, które słuchacze w spokoju dobrze sobie uprzytomnia, że dla dobra Ojczyzny każdy jest napierw Polakiem, a potem należy dopiero do stronnictwa, żeby był też, musi się cenić i słuchać radę — Robotnik, właściciel i inteligent, (urzędnik) mają podać sobie ręce do wspólnej pracy dla dobra Ojczyzny. — Z rezolucyj uchwalonych:

1) Własność prywatna pozostaje w polskiej Republice prawem. Większe majoraty i dobra martwej ręki mają być rozparcelowane między mało- i bezrolnych. Włościanie zastrzegają się przed komunizmem, tylko lasy, pastwiska i kopalnie mają stać się własnością państwa.

2) P. P. S. D. w Rzeszowie domaga się reprezentacji w Radzie gminnej w ilości 12 osł. (5 robotn., 7 kolej.) i 6 zastępców — IV. koło.

3) Włec robotniczo-ludowy wyraża pełne zaufanie i poparcie dla rządu warszawskiego.

Wobec tego rezolucyj prof. Wiluska, żądającej rekonstrukcji gabinetu, w myśl uchwał. Stron. Ludowego, przedwzyszytkiem z Poznńskiego, — nie poddano pod głosowanie.

**Za Sejmiiku (ciąg dalszy).**

Dr. Krogulski (c. d.): Rada Gosp. obecna nie została zwołana na podstawie starych danych austr. To porozumienie przyszło z O. O. N. — ona ma wielkie zasługi. Ze zebrań wyłonilo się cialo dla miasta bardzo pozytywne — my prosimy, aby oni w pracy nie ustawali. Sejmik dziś po raz pierwszy, tu niema ukroczenia praw. Co do aprowizacyi — w mieście rzesz. Rada miejska urzaduje dopiero od kwietnia. Rekwizycyi nie bylo wielkich a te, co byly, byly z ramienia Starostwa. Magistrat miał tylko jednego polioyanta! Nie krytykujmy, bo się tylko zniechęcimy!

Kompetenoya Sejmiiku — uchwalicie kompetenoye — ale Sejmik nie ma znaczenia bezwzględne ale doradcze. Starosta może jednak, musi mózż zarządzić czasem inaczej, gdy o to będzie szło. Dobrej woli i wyrozumiałości!

Bomba: W komisjach R. Gosp. austriackiej nie było chłopca, który rekwizycyoyą najbardziej był dotknisty. Sejmik musi wybrać ludzi, którzy najlepiej mogą znać powiat. Co do drzewa — panowie właściciele nie otworzyli lasów! — Mówia, że tu bolszewizm — oni sami są bolszewikami. Trojacz powiedział, niech zgniją ziemniaki, a nie pozwolili kopać. Panowie nie mają obci. Ta komisya nie miała sily woli — tę komisye trzeba usunąć a wybrać inną.

W Sejmiku wszystkie kasty, stany i chłop, jemu większość się należy! To, co stąd wyjdzie, ma wyjść z woli ludu — władza ma przyjść od ludu! Nam urzadników narzucono, prawo nawet nasze dla nsuwania i mianowania urzadników — tu u nas tylko urzadnicy narzucają gdaśindziej a w Ameryce nsuwalni. P. K. L. nam nie narzuca. Dot ma postanowić w duchu swoim na pomyślność ośoi. Tu ład i porządek musi być — na gruzach dawnych musi być nowy ład. Ludowi trzeba dać prawa! Rady powiatowe — jaka ich kompetenoya? Rada Sak. Okr. nsuwala i mianowala, teraz nie będzie niewolnictwa, jak za Bobrzyńskiego, Lud będzie decydował, on da inicjatywę! My mamy prawo nawet do p. Starosty, ale za nim stanie lud!

Owiński: Tu podniesiono zasady — ale my te zasady musimy omówić i na nie zgodzić się. Tu były wnioski, wiec ja chce mieć głos — albo się zgodzimy albo nie — w ośoi lub w ośoi. (Bomba stawia wniosek, aby dyskusya się toczyła, ale mowca nie mówił dłużej nad 10 minut — uwagi: przewodniczącemu nie wolno stawiać wniosków — chyba proponować).

Dr. Tatasiewicz — krótko w spr. formalnej — jestem członkiem Rady Gosp. a byłem członkiem Rady Gosp. austr., odpowiem na zarzut czyniony — ja jasnie sprawy postawie. Zarzut spotkał tych, którzy wiedzę i pracę swą poświęcać chcą, zarzut, że wdarli się we władzę. To przesady! Jesteście najpoważniejsi w powiecie! zrozumiecie — krzyżać łatwo — pracować najtrudniej! Wiec ten zarzut jest śmieszny. Ten pan mógł przyjść i spytać się, a dowiedziaby się, że Starosta ma prawo powołać cialo doradcze, które przedtem nie funkcjonowało. Obecnie polski Starosta przychodzi po myśli O. O. N. do wniosku, aby powołać ten czynnik doradczy. Czy to oddalenie praw? Tak przesadzi nie wolno rzucać! My nie ohoemy burzyć, tylko budować! Wiec utworzyliśmy Radę Gosp., aby coś robić, a nie gadać! — powołano tych, którzy przez was byli wybrani z włościanstwa. Czyście Lis, Pluta, Smagała nie doradzają? Możemy zaraz oddać pracę na wasze barki! Chciałbyście tylko, aby was nie uprzedzono! (C. d. nastąpi).

W obronie polskiego lawowa złożyli dnia 21. b. m. swe młode życie bohaterowie z Rzeszowa: Władysław Żnada, Jerzy Łobos, Franciszek Calka, Tadeusz Cielkowski, Adam Bore (komp. studencki z p. w Rzeszowie).

Przedk. na czele C. P. W. Simon Gust. 10 K.

**„Organizacya Obrony Narodowej”**

**W RZESZOWIE**

Organizacya Obrony Narodowej w Rzeszowie. Władysław Żnada, Jerzy Łobos, Franciszek Calka, Tadeusz Cielkowski, Adam Bore (komp. studencki z p. w Rzeszowie).